

Eugeniusz Sakowicz

"Pedagogika pastoralna", pod red.
Marka Marczewskiego, Lublin 2003 :
[recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 23, 490-491

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

to bardzo mylący jest podział II – teksty pomocnicze. Gdy zobaczy się, że tam znajduje się encyklika, adhortacja, kodeks, dokumenty soborowe, komentarz angielski do kodeksu, to bardzo dziwi. Uważniejsza lektura pozwala dopiero odkryć tajemnicę. Są to zwykle tłumaczenia polskie wymienionych dokumentów, a jako takie w językach oryginalnych zostały zaliczone do tekstów źródłowych. W spisie źródłowych dokumentów pojawia się Joannes Paulus PP. XXIII (s. 356)

Uderza też różny poziom językowy. Na ogół jest dobry język polski, ale niejednokrotnie Autor nie potrafi przejść z tłumaczenia dosłownego języka obcego na język polski, np. dojrzałość osoby może być wstrzymana przez uszkodzenie (s. 22); główne wskazanie zostało tu udzielone w kan. 1055 (s. 22); małżeństwo doznało nieprawidłowości (s. 77); aby choroba umysłowa powodowała nieważność zezwolenia małżeńskiego (s. 149); zgoda małżeńska... nie ma własnego przedmiotu i dlatego upada (s. 151; obrażenie bowiem organiczne, z konieczności, względnie przynajmniej ogranicza funkcjonowanie tego organu (s. 249). Czasami pojawia się niespodziewana szczerłość, zamieszczenia części artykułu: „*Artykuł niniejszy* (podkreśl. *H.S.*) jest próbą takiej połączonej refleksji nad skutkami osobowości padaczkowej...”. Innym razem w połowie rozdziału pojawia się zdanie, że zostanie w nim dokonana próba wskazania i usystematyzowania owych elementów w odniesieniu do chorób neurologicznych (s. 210). Albo, jaki ma sens ostatnie zdanie na s. 332? Są także nieliczne dosłowne powtórzenia treści np. s. 319 i 320: Ponieważ biegli sądowi...itd. Jest też dużo błędów literowych, np. s. 36, 84, 86, 121 (trzy błędy), 127, 129, 130, 206, 211, 212 (trzy błędy), 215, 219 (przyp. 638 – trzy błędy), 289.

ks. Henryk Stawniak SDB
UKSW, Warszawa

Pedagogika pastoralna, praca zbiorowa pod redakcją Marka Marczewskiego, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2003, ss. 184.

Jednym z najbardziej popularnych i „obleganych” przez osoby ubiegające się o indeks wyższej uczelni kierunków studiów jest pedagogika. Nic w tym dziwnego. Społeczeństwo, w którym normy moralne zostały podważone, zachwiane, a nawet zanegowane, doświadcza złożonego kryzysu. Mówi się o poważnym kryzysie szkoły (różnego poziomu – od „podstawówki” poczynając, na uniwersytecie kończąc) oraz wszelkich instytucji wychowawczych, w tym również rodziny. Nie jest to tylko kwestia tzw. autorytetów, zagubionych w samych sobie i zakwestionowanych przez tych, którzy powinni je uzanować. Wszyscy solidarnie uczestniczymy w poważnym kryzysie antropologicznym, który równocześnie jest wielkim wyzwaniem i zadaniem dla każdego poczuwającego się do odpowiedzialności za siebie i za innych. Tym właśnie tłumaczyć należy wielkie zainteresowanie naukami pedagogicznymi przez młodzież maturalną, wybierającą pedagogikę jako kierunek swojej przyszłej pracy zawodowej. Można też ten fakt tłumaczyć jako reakcję obronną przed próbą dominacji osób niewychowanych nad wychowanymi.

Zainteresowanie pedagogiką mierzone jest również liczbą oraz wartością publikacji książkowych i artykułów specjalistycznych. Na rynku księgarskim pojawiło się sporo poradników (w Polsce opublikowano wiele przekładów dzieł obcych, głównie z kręgu państw anglojęzycznych), próbujących nieść pomoc tym, co zmagają się na co dzień z trudnym darem i zadaniem, jakim jest wychowywanie. Poradniki, podręczniki czy też inne dzieła typu vademecum kierowane są nie tylko do zawodowych pedagogów-profesjonalistów, czy też studentów fakultetów pedagogicznych. Ich odbiorcami-czytelnikami, a następnie „praktykami” są najczęściej rodzice. Dla nich proces wychowywania potomstwa jest niezmiernie trudnym zadaniem, tym bardziej kiedy instytucja państwa, a co gorsza – i kultura stały się antyrodzinne.

Nakładem lubelskiego Wydawnictwa Polihymnia (znanego dzięki cennym i interesującym inicjatywom edytorskim nie tylko na Lubelszczyźnie, ale w całej Polsce) ukazała się na początku dru-

giej połowy 2003 r. książka pt. *Pedagogika pastoralna*. Dzieło zbiorowe o tym tytule przygotowane zostało do druku przez dr hab. Marka Marczewskiego, teologa świeckiego, specjalistę w zakresie teologii pastoralnej, wybitnego znawcę teologicznych tematów: diakonatu i diakonii Kościoła oraz myśli teologiczno-pastoralnej Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Doktor hab. M. Marczewski jest jednym z nielicznych świeckich teologów, który prowadzi systematycznie prace naukowo-nadawcze dotyczące teorii i pragmatyki szeroko pojętego duszpasterstwa. Prezentowana książka inicjuje (jako pierwszy tom) nową serię wydawniczą – „Studia z Eklezjologii Pastoralnej”. Strukturę dzieła wyznaczają następujące części, grupujące artykuły wg „porządkującego klucza”: A. Założenia teoretyczne: 1. Pedagogika pastoralna w odnowie soborowej (Stefan Kunowski), 2. Eklezjologia komunii a pedagogika pastoralna (Marek Marczewski), Zarys antropologii pneumatologicznej (Adam Jarzabek); B. Analiza sytuacji: 1. Prawa rozwoju osoby i wspólnoty ludzkiej w kontekście pedagogiki i Magisterium Kościoła (ks. Andrzej Kiciński), 2. Socjalizacja młodzieży jako paradygmat pedagogiki pastoralnej (Tadeusz Sakowicz), 3. Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy (ks. Janusz Mariański); C. Rozwiązania praktyczne: 1. Personalistyczno-maryjna koncepcja wychowania młodzieży (ks. Franciszek Blachnicki), 2. Nowy człowiek jako model wychowania w Ruchu Światło-Życie (ks. Jan Mikulski), 3. Eucharystia – sercem niedzieli i zasadą życia wspólnoty rodzinnej (Marek Andrzej), 4. Świadectwo życia chrześcijańskiego darem Kościoła dla świata (Renata Wierna). Schemat książki pozwala wyrazić opinię, iż w dziele tym zachowana została „równowaga” spojrzeń i opinii; głos na temat pedagogiki pastoralnej zabierają duchowni i świeccy (w tym kobieta). Redaktor zamieścił też teksty klasyków pedagogiki religijnej, których myśl wciąż jest obecna i żywa, mimo iż autorzy ci wiele lat temu zmarli. Jest to oryginalna struktura dzieła. Refleksja w nim podjęta szanuje przeszłość, liczy się z realiami teraźniejszości oraz wybiega w przyszłość.

Celem książki, jak zaznacza we *Wstępie* jej Redaktor, jest zwrócenie uwagi na zagadnienie teologii pastoralnej w ogóle oraz określenie jej statusu metodologicznego. Pedagogika pastoralna – uzasadnia M. Marczewski – „pozostaje w związku podporządkowania ze swoiście rozumianą teologią pastoralną, a mianowicie jej nurtem eklezjologicznym, a ściślej: związanym z eklezjologią *communio*” (s. 13). Struktury Kościoła, jego instytucje i osoby pełniące duszpasterskie i katechetyczne zadania służą człowiekowi, wychowując go do podjęcia odpowiedzialności we wspólnocie za siebie i za drugiego człowieka, za innych ludzi – po prostu, za bliźniego.

Lektura dzieła przekonuje, iż wychowanie nie okaże się porażką jeśli motywowane będzie religijnie. Wierzący dysponują – rzecz można – „niewidzialną argumentacją” czerpaną z wiary. Właśnie dlatego tak wielką rolę ma drodze edukacji serce i umysłów (nie tylko młodego pokolenia) odgrywa Osoba Boska – Duch Święty. Paraklet-Pocieszyciel zarówno przypomina to, czego nauczał Syn Boży Jezus Chrystus, jak i „dopowiada” to, czego Jezus do końca nie wypowiedział. Duszpasterze winni pielęgnować w sobie świadomość wielkiej odpowiedzialności, którą ponoszą za wychowanie osoby żyjącej zarówno w Kościele, jak i w różnych – mniejszych i większych społecznościach. Edukacja dąży do ukształtowania osoby dojrzałej, wewnętrznie zintegrowanej, przygotowanej do odpowiedzialnego tworzenia „komunii osób”.

Omawiana książka dotyka zaledwie kilka tematów. Są to w pewnym sensie problemy sygnałne. Czytelnik, który sięgnie po nią, zapewne zada pytanie: Dlaczego właśnie te, a nie inne kwestie zostały w *Pedagogice pastoralnej* wyeksponowane? Byłby nie usatysfakcjonowany gdyby nie informacja podana na okładce książki, iż „Studium to może stać się podstawą do opracowania podręcznika akademickiego” z zakresu pedagogiki pastoralnej. Wydawnictwu Polihymnia, które podjęło się realizacji ambitnej (i bardzo potrzebnej) serii „Studia z Eklezjologii Pastoralnej” wypada życzyć, by zamiar ten jak najszybciej zrealizowało.

Eugeniusz Sakowicz
UKSW, Warszawa